Nr. 28 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 6 lutego 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

DEBATA NAD USTAWĄ SKARBOWĄ W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Warszawa, 5 lutego. (P. A. T.) Sejmowa komisja budżetowa na wstępie wczorajszego posiedzenia przystąpiła do głosowania nad poprawkami, zgłoszonymi do różnych części preliminarza. Wszystkie te poprawki były uzgodnione z rządem.

Po przeprowadzeniu poprawek zabrał głos generalny sprawozdawca budżetu pos. Duch. Podkreślił on, że preliminarz budżetowy na r. 1937/38 wykazuje w porównaniu do wykonywanego obecnie budżetu wzrost zarówno w wydatkach jak i dochodach o przeszło 72 miln. zł. czyli o 3,2 prc. w porównaniu do r. 1929/30. który odznaczał się maksymalnym napięciem wysokości budżetu, preliminarz ten wykazuje spadek w dochodach o 697 miljn. zł., zaś w wydatkach o 642 miljn. zł.

Mimo braku pomocy z zewnątrz — oświadczył referent — własnymi siłami zdołaliśmy przezwyciężyć szereg trudności, doprowadzić budżet do równowagi i ożywić życie gospodarcze. Stało się to kosztem ofiar, które poniosła przede wszystkim warstwa ludności, utrzymująca się z pracy. Kiedy wkraczamy w nowy okres gospodarowania bez deficytów w budżetach publicznych i kiedy zaczynamy odczuwać poprawę gospodarczą, należało ustalić przynajmniej ogólne zasady gospodarowania, aby nie popełniać błędów, któreby w wyścigu dźwigania się kraju z kryzysu mogły nas postawić w gorszej sytuacji.

Właściwa droga rozwiązania szeregu problemów prowadzi przez rozbudowę życia gospodarczego. W tym też kierunku winny być nastawione wszelkie wysiłki inwestycyjne, polityka kredytowa, usprawnienie aparatu wymiany dóbr. Muszą one dążyć do zwiększenia produkcji i podniesienia stopy życiowej szerokich mas, a tym samym wzmożenia ich siły konsumcyjnej. Jednak zdrowe procesy gospodarcze wymagają przywrócenia zaufania zarówno w stosunkach obywateli względem siebie, jak i obywateli do państwa. Wymagają one przestrzegania bezwzględnej równości wszystkich obywateli wobec prawa i przyjętych na siebie obowiązków, oraz stabilizacji instytucyj prawnych, która nastąpi wtedy, gdy zostaną ustalone zasady polityki ekonomicznej, obliczone na długą metę.

Jaką drogą pójdziemy?

W długim wywodzie zastanawia się dalej referent nad różnymi systemami politycznymi, jak system państwa monopartyjnego czy demokracji parlamentarnej, i dochodzi do wniosku, że proces ewolucyjny, który obserwujemy, będzie musiał zakończyć się wyłonieniem nowych form, **najprawdopodobniej formy zorganizowanej demokracji przy zachowaniu pewnego autorytatywnego ustroju, zabezpieczającego w sposób trwały interesy państwa.**

Co się tyczy systemów ekonomicznych, to teorie, iż tylko liberalizm jest w stanie zabezpieczyć dobrobyt społeczeństwu, okazała się fałszywa. Zawiódł również w praktycznym wykonaniu socjalizm.

Wojna światowa, przesilenie gospodarcze, wytworzyły nowy system gospodarowania, będący negacją chaosu, wytworzonego przez gospodarkę wolno-kapitalistyczną i zmierzający przede wszystkim do uporządkowania procesów produkcyjnych i realizacji ideału sprawiedliwości społecznej przez zabezpieczenie należytego podziału dóbr. System ten nosi często nazwę gospodarki planowej. Dobro narodu jest w nim najwyższym prawem, a zabezpieczenie wszystkim obywatelom pełni kulturalnego i materialnego rozwoju — najwyższym nakazem.

Jak powinna wyglądać w tym systemie nasza gospodarka wewnętrzna? Uwzględniając specjalne warunki państwa polskiego, musimy zdecydować się na trwałą politykę ekonomiczną, według planu, obliczonego na dłuższy okres czasu. **Celem jej musi być stworzenie warunków do podniesienia dochodu społecznego i potencjału gospodarczego Polski. Nie możemy opierać się na systemie klasycznego liberalizmu, do czego wzdychają niektóry publicyści oraz sfery przemysłowe, gdyż do tego systemu nie istnieją momenty demograficzne, które w Polsce są tak ciężkie.**

Nie może być również mowy o realizowaniu u nas programu socjalistycznego. Idea socjalistyczna okazała się za słabą dla organizacji życia gospodarczego i podniesienia ogólnego dobrobytu. Toteż siłą rzeczy narzuca się system planowej gospodarki narodowej, stosowany dziś praktycznie przez wszystkie niemal państwa. Mimo niesympatycznej swej formy, dał on pożyteczne wyniki. W czasie ostatniego kryzysu udoskonalił się i wysubtelnił.

ETATYZM I INICJATYWA PRYWATNA.

W polityce wewnętrznej państwo, czuwając nad równowagą społeczną i rozwojem poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, musi przede wszystkim zabezpieczyć należyte warunki rozwoju zdrowej inicjatywy prywatnej. Dalsze rozszerzanie działalności etatystycznej powinno mieć miejsce tylko tam, gdzie chodzi o zaspokojenie potrzeb ogólno państwowego znaczenia, niedostatecznie zaspakajanych przez przedsiębiorczość prywatną. Ogólnie biorąc, planowa gospodarka narodowa będzie musiała pogodzić dwie sprzeczne dotychczas tendencje: inicjatywę prywatną z gospodarką etatystyczną.

Uważa referent, że nie zaszkodzi, gdy poza akcją, dotychczas prowadzoną, państwo głębiej wglądnie w gospodarkę niektórych przedsiębiorstw skartelizowanych, gdy zainteresuje się bliżej działalnością niektórych spółek akcyjnych, kosztami produkcji w poszczególnych działach gospodarstwa, oraz kosztami kredytu, którego potanienie jest zagadnieniem palącym. Stopa procentowa u nas należy do rzędu najwyższych. Udział pracy i kapitału w kosztach produkcji w przemyśle skartelizowanym razi swym stosunkiem. Kapitalizm wolny jak i zorganizowany musi być kontrolowany i regulowany przez państwo. Kontrola nad nowymi inwestycjami, ich celowością, kontrola nad kosztami produkcji i cenami, opieka nad rozwojem siły nabywczej ludności, kontrola nad importem i eksportem — to nieodzowne zadanie polityki gospodarczej. Idą w tym kierunku wszystkie kraje, więc musimy iść i my. Polityka gospodarcza rządów poprzednich nie była jasno sprecyzowana, była raczej chwiejna i związana ze światopoglądem odnośnych premierów i ministrów. Politykę rządu obecnego zarówno finansową jak i ogólno gospodarcza ocenić należy jako dodatnia.

Jakkolwiek będzie plan dalszego działania przez długie lata będzie palącym zagadnienie populacyjne. Przeludnienie wsi nie będzie mogło być rozwiązane w drodze nawet najbardziej radykalnej reformy rolnej. Nadmiar ludności wiejskiej po zakończonym procesie parcelacyjnym będzie musiał być wchłoniętym przez miasta. W tym stanie rzeczy zagadnienie industrializacji kraju staje się zagadnieniem naczelnym.

Sprawozdawca porusza następnie zagadnienie etatyzmu w Polsce. Uderza tu mała rentowność przedsiębiorstw państwowych, nie dochodząca nawet do jednego procent zaangażowanego przez państwo kapitału.

Tragedję przedsiębiorstw państwowych nawet mimo komercjalizacji niektórych jest to, iż są one traktowane przez swych pracowników jako urzędy. **Nastawienie na sprawowanie władzy przeważa nad nastawieniem gospodarczym.**

Wracając do zagadnienia planowości w gospodarstwie narodowym, trzeba podkreślić konieczność tworzenia jednolitego ośrodka dyspozycji dla planowania nadzorowania i interweniowania w procesach gospodarczych. Z chwilą, gdy zagadnienia ogólno-gospodarcze wymagają jednolitego kierownictwa, trzeba stworzyć jednolity organ, a mianowicie: ministerstwo gospodarstwa narodowego na wzór tego, co powstało w Niemczech, na Węgrzech, w Turcji, Italji itd. Dotychczasowy Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów jest niewystarczający o tyle, że nie posiada inicjatywy. Ministerstwo to miałoby jednocześnie nadzór nad samorządem gospodarczym i państwowymi instytucjacjami kredytowymi, podlegałoby zaś premierowi, albo gdyby on nie był ekonomistą — wicepremierowi.

Przechodząc do omówienia projektu ustawy skarbowej na rok 1937/38 sprawozdawca podkreśla, iż jest on z małymi zmianami powtórzeniem postanowień tegorocznej ustawy skarbowej. Nowe są art. 7 i 11, z których pierwszy ogranicza możność powiększania funkcjonariuszów administracji cywilnej po nad ilość ustaloną w budżecie, drugi zaś upoważnia min. skarbu do przedłużenia poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń do 31 marca 1938 r. Ponieważ forma, w jakiej art. 11 przewiduje przedłużenie ważności tego podatku nie znajduje prawnego usprawiedliwienia i jest wadliwa z punktu widzenia konstytucyjnego, referent proponuje przeredagowanie wspomnianego art. w następujący sposób: przedłuża się moc obowiązującą omawianego dekretu do 31 marca 1938 r.

Poseł Duch wnosi o przyjęcie ustawy skarbowej z tą zmianą.

Przemówienie v. premiera Kwiatkowskiego

Warszawa, 5 lutego. (P. A. T.) Na zakończenie debaty w Komisji budżetowej Sejmu, p. wicepremier inż. Kwiatkowski wygłosił obszerne przemówienie programowe, w którym omówił sprawy polityki budżetowej, sytuacji walutowo - finansowej, polityki podatkowej oraz szereg innych problemów gospodarczych.

Pierwszą część swego przemówienia p. wicepremier poświęcił sprawom polityki budżetowej, podkreślając pozytywne skutki dokonanych w tej dziedzinie osiągnięć dla życia gospodarczego kraju:

Gdybym miał dziś zdefiniować ewolucję w dziedzinie budżetowej w roku 1936, i 1937, to, pomimo, iż w skali względnej postęp przeszedł najlepsze moje oczekiwania — oświadczył min. Kwiatkowski — jednakże separuję się jak najbardziej stanowczo od tendencyj i sądów, jakoby trudności budżetowe zostały już opanowane. Z miesiąca na miesiąc jesteśmy i dziś w ustawicznej walce o równowagę budżetową.

Do chwili obecnej zamknęliśmy trzy czwarte roku budżetowego, ale najtrudniejszy okres budżetowy — to właśnie ostatni kwartał.

W zakończeniu tej części mowy p. wicepremier zarysował następujące wskazania programowe:

1) Rząd winien otrzymać zgodnie ze swoim przedłożeniem również od parlamentu dyrektywę „budżetu zrównoważonego".

2) Winna być skrystalizowana publicznie opinia co do konieczności nie zwykłej ostrożności w budowie wydatków wszystkich budżetów publicznych, a zagadnienie oszczędności w wydatkach winno być wzmocnione, a nie osłabione przez wiarę w poprawiającą się koniunkturę.

3) Podobnie nie powinny być lekkomyślnie i przedwcześnie zniżone dochody państwa, aż zostanie dowodnie stwierdzone, że równowaga budżetu posiada charakter niewątpliwy i trwały.

W drugiej części swego przemówienia p. wicepremier Kwiatkowski omówił aktualną sytuację finansową w świetle polityki budżetowej i skarbowej.

Należy stwierdzić, że wbrew ogólnikowym deklaracjom, wychodzącym ze źródeł politycznych, sytuacja na światowym rynku pieniężnym kształtuje się bardzo niejednolicie i dlatego wiara w generalną, międzynarodową stabilizację walutową i trwały pokój gospodarczy, tak nierozdzielnie związany z pokojem politycznym, na razie jest dość słaba.

Spokojna i poważna polityka walutowa i budżetowa Polski — przyniosła nam szereg nieco pomyślniejszych objawów pod koniec 1936 r. Zarządzenia nadzwyczajne — w zakresie reglamentacji towarowej i dewizowej — były u nas wynikiem potrzeby, a nie doktryny i dlatego łatwiej niż gdzie indziej zharmonizowaliśmy je z potrzebami życia i gospodarstwa polskiego.

Minister ustalił następnie wytyczne, które przyświecać mają polityce w dziale wzmocnienia sytuacji finansowej:

1) naczelnym dążeniem naszym jest przywrócenie zaufania i wiary w skuteczność polskiej polityki finansowej. Na zaufaniu tym oprą się procesy detezauryzacyjne, wzmacniające równo-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Wiadomości bieżące.

5 lutego 1937

Piątek
Agaty
Jutro: Doroty
Wschód słońca 7.12
Zachód „ 16.29

TEATR WIELKI
Piątek godz. 19.30 „Małżeństwo".
Sobota godz. 19.30 „Małżeństwo".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR COLOSSEUM.
Piątek godz. 20.30 „Dziecko miłości".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Pani minister tańczy".
CASINO: „Jego złota rybka".
CHIMERA: „Pod dwiema flagami".
EUROPA: „Lekkoduch" komedia muzyczna.
KOPERNIK: „Maria Stuart" K. Hepburn i Fr. March.
MARYSIEŃKA: „5 dziewczynek z Kanady".
MUZA: „Król kobiet".
PALACE: „2 dni w raju".
PAN: „Jestem niewinny".
PAX: „Papież Pius XI. mówi do ciebie".
RAJ: „Śmiertelny skok".
STYLOWY: „Sylwetki" i rewia.
ŚWIT: „Śmiertelny skok".
TON: „Żółty skarb".
UCIECHA: „Biuro zaginionych ludzi" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.
„Riwiera francuska". Nizza — Mentona — Monte Carlo.

— **Odwołanie premiery.** Zapowiedziana w Teatrze Wielkim premiera na piątek, została odwołana z powodu niespodziewanej choroby art. Krasnowieckiego. Zamiast premiery, odbędzie się przedstawienie sztuki p. t. „Małżeństwo".

KOMUNIKATY.

— **„7 krów chudych u malarzy".** Zabawa karnawałowa urządzona przez Lwowski Zawodowy Związek Artystów-Plastyków odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 22 w salach Cyganerii (Hotel Krakowski). Strój nickrępujący. Bilety wstępu (za zaproszeniami) zł. 3.50, familijne na 3 osoby 8 zł., akademicki 2 zł.

— **W Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem** przy ul. Batorego 38 odbędzie się w dniu 5-go lutego 1937 o godzinie 18-tej wiecz. odczyt Dr. Henryki Silberowej „O reorganizacji szkolnictwa przemysłowego w Polsce". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— **Izba przemysłowo-handlowa** komunikuje, że przyjmuje podania o pozwolenie przywozu towarów zakazanych z kontyngentów na miesiące marzec—kwiecień br. Termin wnoszenia podań upływa dnia 18 lutego br.

— **Kino-rewia „Stylowy".** Świeżo zaangażowany zespół w inauguracyjnej rewii pt. „Już po mrozach", już pierwszym występem zdobył sobie publiczność. Przede wszystkim zwraca uwagę bogata wystawa i balet z Konradem Ostrowskim na czele. Melodyjne piosenki Niny Ogińskiej, temperament i werwa Waci Morawskiej, tchnące zdrowym humorem skecze St. Winnickiego, a już markowe lwowskie „kawałki" Józka Bielawskiego — dają rękojmę dobrej i miłej zabawy. Nowy chór rewelersów Scdama znakomity. Świetny duet hiszpański Saba de Vogt zbiera nadal zasłużone huczne oklaski za piękny oryginalny repertuar. Orkiestra, jak zawsze, bezkonkurencyjna. Na ekranie film „Sylwetki", jeden z najpiękniejszych filmów obecnego sezonu. Całość godna zobaczenia.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamania. Dnia wczorajszego dokonano dwóch większych włamań mieszkaniowych. Oto G. Karasz, właściciel realności przy ul. Kasztelańskiej 18a, zawiadomił policję, że nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania, skąd skradł z podręcznej kasy 1.400 zł. Kradzieży dokonano w czasie chwilowej nieobecności domowników. Równocześnie zawiadomiła policję Anna Friesel (Balonowa 10), że wczoraj niewyśledzeni dotąd sprawcy po wycięciu szyby w oknie dostali się do jej mieszkania, skąd skradli srebrną zastawę stołową, biżuterię oraz garderobę męską i damską, ogólnej wartości 1.200 zł.

Zaginięcie uczenicy. Robotnik M. I. Wolfshaut (Gródecka 88), zawiadomił policję, że jeszcze dnia 3 bm. ok. godz. 5-tej wieczorem jego 16-letnia córka Dora, uczenica szkoły handlowej, wydaliła się z domu i do tej chwili nie powróciła. Uczenica zabrała tylko swoje rzeczy. Policja wszczęła dochodzenia.

Przebicie. Karetka Pogotowia ratunkowego odwiozła do szpitala Janinę Sołychę, którą na Lewandówce przebito nożem. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że sprawcą przebicia jest niejaki Jan Krejczy (Torowa 51).

ZGON DYREKTORA PAŃSTW. INST. ROBÓT RĘCZNYCH.

Warszawa, 5. 2. (PAT.) Wczoraj nad ranem zmarł ś. p. inż. Władysław Przanowski, dyrektor Państw. Instytutu robót ręcznych w Warszawie.

Przemówienie v. premiera Kwiatkowskiego

Dalszy ciąg ze strony 1-ej

cześnie dynamikę Banku Polskiego i obroty gospodarcze;

2) miarodajnym drogowskazem na szej polityki finansowej jest jednak interes Polski, jej własna racja stanu, przebijająca z tendencji równowagi bilansu płatniczego i jej szczególne warunki ekonomiczne.

Czego możemy się spodziewać praktycznie po r. 1937? Wydaje się, iż ce ny agrarne mają przed soba perspektywę raczej pomyślną, ruch budowlany niewątpliwie będzie bardzo znaczny. Chęć do lokaut inwestycyjnych w życiu prywatnym musi się spotęgować. Możnaby więc ze względnym przynajmniej optymizmem patrzeć na najbliższą przyszłość.

Na zakończenie oświadczył min. Kwiatkowski: Obecnie mamy w naszym ręku stosunkowo poważne aktywa, większe, niż mogliśmy przypuszczać rok temu, które możemy użyć na korzyść naszego państwa i narodu. Nie potrzebujemy dziś już koncentrować całego wysiłku na negatywnej walce w obronie przed zalewem kryzysu. Możemy już pracować pozytywnie i wzmacniać zarówno nasze gospodarstwo jak i nasze zdolności obronne. A gdybyśmy potrafili dołączyć do tych konkretów materialnych odpowiednio podbudowę psychiczno-polityczną, to rezultaty wedle mego głębokiego przeświadczenia mogłyby się spotęgować i uwielokrotnić.

POPRAWKI I DYSKUSJA.

Następnie pos. Duch przedstawił zmiany, jakim ulegają cyfry w pierwszych trzech artykułach ustawy skarbowej wskutek przyjętych poprawek.

Pos. Krukowski proponuje ażeby w art. 11 (podatek specjalny) prawo do poboru specjalnego podatku od wyna grodzeń było ograniczone do wynagrodzeń przekraczających 400 zł. miesięcznie.

Rząd wypowiedział się przeciw tej poprawce.

Pos. Pochmarski zgłosił poprawkę do art. 6 ażeby na końcu ust. c (2), gdzie mowa o tym, że przeniesienia kredytów nie mogą być dokonywane w celu zwiększenia wydatków na płace dodano postanowienie „z wyjątkiem przeniesienia na płace personelu nauczycielskiego".

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł **Hutten-Czapski**, który poruszył zagadnienie produkcji. Chodzi mówcy o stwierdzenie, że cyfry przyrostu ludności i wzmożonej produkcji rolnej w Polsce nie pozostają w odpowiednim do siebie stosunku.

Dlatego mówca sądzi, że nasze wysiłki będą musiały iść nietylko w kierunku lepszego podziału tego „bochenka" dochodu społecznego, ale raczej już dziś powinny koncentrować się w stronę wzmocnienia produkcji narodowej, a w szczególności rolniczej.

Pos. Bahon wysuwa postulat należytego przestrzegania hierarchii wydatków.

Sprawozdawca generalny pos. Duch omówił pokrótce poszczególne artykuły ustawy skarbowej, przytaczając nowe sformułowanie art. 11, do którego zgłoszono dwa wnioski: p. Pacholczyka o skreślenie tego artykułu, wniosek ten jednak został wycofany, oraz p. Krukowskiego, proponujący wyjęcie z pod obciążenia podatkiem specjalnym wynagrodzeń do wysokości 400 zł. Wobec jednak oświadczenia p. Ministra skarbu, że zawarte w tym wniosku obliczenia są nierealne, a poza tym narusza on równowagę budżetową, p. przewodniczący zdecydował nie poddawać tego wniosku pod głosowanie.

W zakończeniu referent podkreślił że najwyższym nakazem, który nam przyświecał w czasie pracy komisji budżetowej był postulat równowagi budżetowej.

Przewodniczący pos. Świdziński oświadczył, że ponieważ poza poprawkami sprawozdawcy nie wpłynęły inne, ani też przeciw poprawce p. sprawozdawcy nikt się nie wypowiedział, stwierdza że komisja przyjęła projekt ustawy skarbowej łącznie z poprawka mi p. referenta.

Z kolei komisja przystąpiła do dalszego punktu porządku dziennego tj. do przegłosowania rezolucji.

Do części 8-ej Ministerstwa Skarbu przyjęto dwie rezolucje posła **Krzeczunowicza**. Jedna domaga się przesunięcia terminów płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej w bieżącym roku na okres po żniwach; druga wzywa rząd, ażeby w miarę poprawy wpływów budżetowych wniósł dodatkowy kredyt, podnoszący dotację na klasyfikację gruntów w r. b.

Do części 9 Ministerstwa sprawiedliwości przyjęto rezolucje wzywającą rząd, ażeby przy opracowaniu nowego prawa rzeczowego hipotecznego wniósł ustawę o zniesieniu instytucji pisarzy hipotecznych i zastąpieniu ich przez funkcjonariuszy państwowych. Przyjęto też rezolucję p. Wagnera wzywającą Rząd do obniżenia opłat za legalizację podpisów i odpisów dokumentów przez obniżenie taryfy rejentalnej za te czynności.

Wyniki obrad konferencji w sprawie opieki lekarskiej na wsi.

Warszawa, 5. 2. (PAT.) Trzydniowa konferencja poświęcona sprawie opieki lekarskiej na wsi, która zakończyła swe obrady w ubiegłą niedzielę, jak zauważył dyr. Instytut Spraw Społecznych p. Korniłłowicz w końcowym przemówieniu, — nie mogła wyczerpać tak obszernego tematu, przyczyniła się ona wszakże do nawiązania bliższego kontaktu pomiędzy światem lekarskim, a działaczami społecznymi i przedstawicielami wsi, przyniosła wiele cennych myśli i wskazań płynących z doświadczenia, których zestawienie obok zasadniczych referatów w monografii zjazdowej, która ukaże się wkrótce nakładem Instytutu Spraw Społecznych, stanowić będzie podstawę do skierowania akcji na właściwe tory realizacji.

Wszyscy bowiem uczestnicy zjazdu zgodni byli w jednym: że całokształt opieki lekarskiej na wsi musi jak najszybciej znaleźć miejsce w ustawodawstwie i w rozporządzeniach rządowych.

Niezwykły sukces „Nocy w Krakowie" w Ameryce.

N. Jork. 5. 2. (PAT.) Wielki bal polski w salonach największego hotelu nowojorskiego Waldorf Astoria p. n. „Noc w starym Krakowie" był jedną z najwspanialszych imprez sezonu, sukces jego przeszedł wszelkie oczekiwania.

O północy bal otworzył hejnał z wieży mariackiej, nadany z Polski przez radio. Barwny orszak koronacyjny królowej Jadwigi, który przewinął się przez sale balowe na tle wiernych dekoracyj starego Krakowa, stworzył niezapomnianą wizję polskie go średniowiecza. Bogaty program widowiskowy poza „koronacją Jadwigi na rynku krakowskim" obejmował popisy taneczne w strojach z epoki, które wywołały ogromne wrażenie.

Prasa amerykańska już w porannych wydaniach poświęca całe szpalty opisowi tej wspaniałej imprezy, której sukces propagandowy jest ogromny.

DALSZE PROCESY.

Moskwa, 5. 2. (PAT.) Według wiadomości z kół urzędowych, wkrótce ma się odbyć wielki pokazowy proces aresztowanych Niemców. Proces ten ma być pod pewnymi względami uzupełnieniem ostatniego procesu 17.

Proces opozycji prawicowej Bucharina, Rykowa, Bułanowa i innych odbędzie się dopiero po procesie Niemców. Termin obu procesów w tej chwili ustalić nie można.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DLA UCZESTNIKÓW KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO.

Manilla, 5. 2. (PAT.) Ojciec święty udzielił przez swego legata, błogosławieństwa dla wszystkich uczestników światowego Kongresu eucharystycznego.

KONKURS NA STYPENDIA.

Zarząd król. stoł. m. Lwowa ogłasza konkurs na trzy stypenda po 100 zł. z Fundacji stypndyjnej im. Karola Kisielki i Mikołaja Sobczyńskiego dla uczniów uczęszczających do szkoły im. św. Marcina i dla uczenic uczęszczających do żeńskich szkół im. św. Marcina i ks. Isakowicza we Lwowie. O stypendia te ubiegać się mogą uczniowie powyższych szkół od klasy 3—7 włącznie, wyznania chrześcijańskiego. Pierwszeństwo mają sieroty urodzone i zamieszkałe w części przedmieścia żółkiewskiego od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej po ulicę Objazd. Podania o stypendium wnosić należy za pośrednictwem odnośnej szkoły do 10 lutego b. r.

Zarząd Miasta ogłasza dalej konkurs na 2 stypendia po 145 zł. z Fundacji stypendyjnej imienia b. Tow. Opieki Narodowej dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych dla uczniów Państw. męskiego Zakładu kształcenia nauczycieli szkół powszechnych we Lwowie. O stypendia te ubiegać się mogą uczniowie Państw. męskiego Zakładu nauczycieli szkół powszechnych narodowości polskiej, któ rzy ukończyli przynajmniej 1 rok nauk w tym zakładzie. Pierwszeństwo mają synowie rodzin polskich dla Państwa zasłużonych. Podania należy wnosić za pośrednictwem Dyrekcji Zakładu do VIII. Wydziału Zarządu Miejskiego do dnia 15 b. m.

Wewnętrzne święto Teatru Wielkiego.

W dniu dzisiejszym obchodzili pracownicy Teatru Wielkiego i Filharmonii lwowskiej uroczystość 5-lecia kierownictwa dyr. Wilama Horzycy na scenie lwowskiej. — Wśród zebranych na scenie Teatru Wielkiego aktorów, personelu technicznego i administracyjnego, członków orkiestry i chórów znaleźli się zaproszeni literaci i recenzenci teatralni prasy lwowskiej. Przybyli też przedstawiciele władz: nacz. Wł. Zawistowski z Ministerstwa WR. i OP., prof. J. Kleiner w imieniu PAL-u, wiceprezydent Chajes i in.

Wchodzącego dyr. Horzycę powitały dźwięki poloneza, odegranego przez orkiestrę filharmoniczną. Jubilatowi złożono życzenia imieniem ZASP-u, zespołów teatralnych i pracowników, poczem wiceprez. Chajes przemówił w imieniu władz miasta Lwowa, podnosząc chlubny dorobek pracy Horzycy jako pioniera kultury teatralnej. Jubilat podziękował w gorących słowach za życzenia i ofiarowane mu dary honorowe.

Drugą częścią uroczystości było ofiarowanie przez dyr. Horzycę Teatrowi lwowskiemu portretu Tadeusza Pawlikowskiego w foyer teatralnym. Portret ten jest pędzla Zbigniewa Pronaszki. Ofiarując go władzom miejskim podkreślił dyr. Horzyca znaczenie pamięci Pawlikowskiego jako elementu tradycji teatralnej. Wiceprezydent Chajes odbierając portret przedstawił zasługi Pawlikowskiego jako wielkiego reformatora teatru modernistycznego.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy, zorganizowało w dniu 1 b.m. przy słonecznej pogodzie i doskonałych warunkach śnieżnych, na stokach „Kateenki" w Sławsku, slalom dla gości. Przy licznie zgromadzonej publiczności, startowało 25 uczestników, którzy niemal wszyscy wykazali wysoką technikę jazdy i brawurę. Trasę przejeżdżano dwukrotnie. Wyniki osiągnięto następujące: 1) inż. Socra 73 sek., 2) R. Weigl 76 sek. i 3) kdt. T. Król 80 sek.

KONKURS SKOKÓW W BRZUCHOWICACH.

W nadchodzącą niedzielę 7 bm. odbędzie się w Brzuchowicach na wielkiej skoczni narciarskiej SNPTT. konkurs skoków z udziałem najznakomitszych narciarzy polskich. Świetne warunki śniegowe w Brzuchowicach, oraz przyjazd najlepszych skoczków zakopiańskich, dają gwarancję, że niedzielne zawody wypadną doskonale. W sobotę 6 bm. rozegrany zostanie bieg na 18 km. w konkurencji otwartej i do kombinacji. Zgłoszenia do zawodów przyjmuje sekretariat SNPTT. Lwów, ul. Akademicka 23.

W Komisji senackiej o budżecie Min. Spraw Wewnętrznych.

Warszawa. 5 II. (PAT.) Wczorajsze swe obrady komisja budżetowa Senatu poświęciła preliminarzowi budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawozdanie wygłosił sen. Gołuchowski, który wskazał na ciężką i odpowiedzialną rolę, jaką w chwili obecnej spełnia ministerstwo spraw wewnętrznych. Dbałość o konsolidację społeczeństwa, o wytworzenie w nim silnej i zdecydowanej woli odporu przeciw wszelkiej wywrotowej agitacji, uspokojenie i wyrównanie walk klasowych — to są naczelne zadania doby dzisiejszej. W roku ubiegłym mogliśmy stwierdzić — oświadczył referent — że obecny minister dzięki swej energii i zdecydowanej woli potrafił opanować szybko i skutecznie zapalne ogniska przy pomocy środków, jakimi dysponuje. W akcji zapobiegania w szerzeniu się działalności wywrotowej winno z władzami współdziałać całe społeczeństwo. Urzędnik powinien wzbudzać zaufanie obywateli do władz. W trosce o należyty stosunek między urzędnikiem a społeczeństwem dał pan minister niejednokrotnie wyraz nie szczędząc czasu ani zdrowia na inspekcje, które nieraz przyczyniły się do poprawienia stosunków w administracji, szczególnie na prowincji. Referent stwierdził dalej, że świat urzędniczy, pracujący przeważnie w bardzo ciężkich warunkach, jest patriotyczny, pracowity i pełen dobrej woli. Poświęca on wiele czasu na sprawy społeczne, które jednak nie powinny zbytnio obciążać personelu. Troską państwa winno być poprawienie materialnego bytu urzędników, których uposażenie w tym resorcie jest najmniejsze. Z kolei referent omówił rolę prasy w społeczeństwie, przypominając niedawne słowa pana premiera. Rządowi przysługuje według referenta ingerencja wszędzie tam, gdzie krytyka przekracza dozwoloną miarę, ale konfiskaty nie powinny nabierać cech represji. Dla należytego uregulowania stosunków między prasą i władzami konieczne jest załatwienie ustawy prasowej. Dłuższą część swego referatu mówca poświęcił sprawom samorządowym. Przechodząc do przedstawienia preliminarza i działalności KOP. mówca stwierdził wysokie kwalifikacje moralne personelu KOP. i uczucia sympatii, z jakimi KOP. spotyka się wśród ludności kresowej. Na zakończenie referent zanalizował globalne cyfry budżetu ministerstwa, wnosząc o przyjęcie jego wraz z poprawką komisji budżetowej sejmu do działu 5-go.

DYSKUSJA.

Po referacie kilku senatorów zadało krótkie pytania. M. in. na pytanie sen. Dąbkowskiego prezes Rady ministrów i min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski wyjaśnił pozycję wydatku, związanego z akcją rezerw zbożowych. Po udzieleniu jeszcze kilku odpowiedzi wywiązała się dyskusja. Pierwszy mówca sen. Śliwiński podkreślił m. in., że polityka rządowa idąc po linii zmniejszania obciążenia szerokich warstw ludności, odbiła się ujemnie na bilansach samorządu, które bez zasilenia nowymi źródłami nie dadzą się zrównoważyć.

Sen. Decykiewicz uskarża się na sposób urzędowania władz administracyjnych i na nadmierną formalistykę.

Sen. Evert omawiając działalność policji, wyraża podziw, że przy tak szczupłym personelu, policja tak szybko i skutecznie ściga przestępstwa. W zakończeniu mówca wypowiada się za zwiększeniem kadr policji.

Sen. Petrażycki poruszył sprawę wysyłania do Berezy młodzieży, zamieszanej w zajścia antyżydowskie. Jest on raczej za załatwianiem tych spraw na drodze sądowej.

Sen. Marian Malinowski poddaje krytyce postępowanie niektórych starostów, zaznaczając, że starostowie powinni być przede wszystkim opiekunami pokrzywdzonych.

Sen. Jaroszewiczowa uważa za konieczne jak najszybsze załatwienie ustaw, dotyczących samorządu, a więc emerytalnej, o służbie w samorządzie, o uposażeniu i o odpowiedzialności służbowej.

Po dyskusji na wywody senatorów odpowiedział obszernie wicemin. spraw wewn. Korsak

W dalszym ciągu dyskusji sen. Zarzycki stwierdził, że aparat min. spraw wewn. w zupełności spełnia zadanie, do jakiego jest powołany. Jest w tym wielka zasługa premiera Składkowskiego.

Co się tyczy działalności policji, sen. Radziwiłł uważa, że możemy być z niej dumni. Mówca wskazuje na trudne zadania, ciążące na ministrze spraw wewn.

Sen. Serożyński omówił sprawę gmin zbiorowych na terenie Ziem zachodnich, zaznaczając, że gminy te spotkały się na ogół z życzliwym przyjęciem społeczeństwa.

Sen. Lechnicki zaznaczył, że referent przedstawił w należytym świetle rolę ministerstwa spraw wewn. i warunki w jakich ono pracuje.

Sen. Siedlecki nawiązując do sprawy, kto może być starostą, wypowiada się za powierzaniem tych stanowisk dobrym gospodarzom i administratorom, a nie koniecznie prawnikom.

PRZEMÓWIENIE PREM. SKŁADKOWSKIEGO.

Na zakończenie obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wewn. zabrał jeszcze głos prezes Rady min. i min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski.

W ciągu dzisiejszej dyskusji usłyszeliśmy wiele dobrych słów, skierowanych pod adresem administracji, policji państwowej i KOP., za które w imieniu tych instytucyj serdecznie Wysokiej Komisji dziękuję, uważając je jako bodziec do dalszej pracy. Usłyszeliśmy również wiele słów krytyki i co ważniejsze krytyki w atmosferze, pozwalającej uważać tę krytykę jako właśnie ostrzeżenie, jako zwrócenie uwagi na rzeczy, które często uchodzą uwagi pracujących, a które zwracają uwagę tych, którzy krytykują, którzy patrzą z boku i służą dla poprawy sprawy. Mam wrażenie, że tę atmosferę życzliwości nawet w krytyce, nawet w chłostaniu wprowadził p. referent. To też kiedy słuchałem p. sen. Gołuchowskiego i widziałem, że nawet wtedy, gdy wytykał nam nasze winy, robił to w jakiejś atmosferze życzliwości — to widziałem w jego przemówieniu odbicie tego przywiązania do powierzonego mu terenu i zamiłowania w pracy administracyjnej, które miałem możność dostrzec, kiedy był jeszcze wojewodą lwowskim.

Co do sprawy żydowskiej słusznie podniósł p. sen. Radziwiłł, że stosunek do sprawy żydowskiej musi być unormowany i ujęty częściowo przez społeczeństwo, częściowo przez rząd. Oczywiście sprawa nie należy do łatwych. Rząd w tym problemie nie będzie ulegał presji, która przychodzi z zewnątrz ze strony zagranicznych stowarzyszeń żydowskich, które usiłują wpłynąć na rząd w tym kierunku. Tak jak powiedział p. min. Beck, problemy te nie są oparte na jakiejś nienawiści rasowej czy wyznaniowej, ale wyłącznie i jedynie na sytuacji ekonomicznej. W żadnym wypadku nic to nie pomoże, jeśli będzie rozwalonych 10 straganów żydowskich, albo jedna żydówka pobita. Musimy działać w tym kierunku, aby mieć swobodę działania bez podniecenia obydwu stron.

Po końcowych wywodach referenta, porządek obrad komisji wyczerpano.

Obrady posłów ziem południowo-wschodnich.

Warszawa, 5. 2. (PAT.) Dnia 4 lutego obradowała Komisja inwestycyjna polskiej grupy senatorów i posłów trzech województw połud.-wschodnich pod przewodnictwem sen. Zarzyckiego. Komisja rozpatrywała wniesiony przez Rząd projekt ustawy o inwestycjach państwowych w r. 1937. Komisja wysłuchała referatu posła dr. Ostrowskiego, prezydenta miasta Lwowa i przeprowadziła dłuższe obrady, w których uwzględniono również materiały, otrzymane z samorządu gospodarczego.

Potrzeby inwestycyjne Małopolski Wschodniej będą przedstawione w czasie obrad na komisji budżetowej i na plenum Sejmu i Senatu.

Sesja budżetowa Magistratu.

W dniu wczorajszym rozpoczął Magistrat pod przewodnictwem wiceprez. dra Weryńskiego sesję budżetową na rok 1937-38. Na porządek obrad przyszły budżety przedsiębiorstw miejskich, a to Zakładu Gazowego, Rzeźni miejskiej, Zakładu pogrzebowego i Wodociągów miejskich. Budżet Miej. Zakładu Gazowego referował wiceprezydent Chajes. Preliminarz wykazuje w wydatkach 2,770.000 (wykonanie w roku 1935-36 wynosiło 2,735,000), po dyskusji w której brali udział wszyscy ławnicy, a wyjaśnień udzielali pp. wiceprezydenci dr. Weryński, Chajes i dyr. inż. Piwoński, uchwalono preliminarz w myśl wniosków referenta wiceprez. Chajesa. Dalej uchwalono zaproponować Radzie miejskiej zniżkę opłat za gaz (oświetlenie i ogrzewanie) o około 10 proc. (zamiast 32 gr. za 1 mtr. sześc. groszy 30). Z porządku dziennego wiceprez. Chajes referował budżet Rzeźni miejskiej. Preliminarz wykazuje w wydatkach 1,205.000 (wykonanie w roku 1935-36 wynosiło 1.228,000). Po dyskusji i wyjaśnieniach udzielonych przez dyr. dra Karpińskiego uchwalono preliminarz ten uchwalono.

Z kolei ławnik p. Teller referował budżet Miej. Zakładu pogrzebowego. Po krótkiej dyskusji na wniosek referenta uchwalono budżet tego Zakładu wykazujący skromną nadwyżkę i przyjęto do wiadomości oświadczenie wiceprezydenta Irzyka, że reorganizacja Zakładu pogrzebowego została już przeprowadzona i rozwój jego wszedł na normalne tory. Wkońcu wiceprez. Irzyk referował budżet Miejsk. Zakładów Wodociągowych. Preliminarz wykazuje kwotę 2,980.000 (wykonanie w r. 1935-36 wynosiło 2,891.000). Po dyskusji i wyjaśnieniach referenta i wiceprezydenta dra Weryńskiego uchwalono budżet wodociągowy w myśl referatu wiceprez. Irzyka.

———

W rocznicę odzyskania dostępu do morza.

Warszawa, 5. 2. (PAT) W dniu 10 lutego b. r. przypada 17-ta rocznica odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza. Dorocznym już zwyczajem, pragnąc rocznicę tę uprzytomnić społeczeństwu, Liga morska i kolonialna dzień ten obchodzić będzie uroczyście, organizując imprezy, poświęcone szerzeniu wiedzy o sprawach morskich i kolonialnych.

Archiwum m. Lwowa odzyskało dwa cenne dokumenty z XIII. w.

Zbiory Archiwum miasta Lwowa wzbogaciły się cennym nabytkiem, który przed 150-ciu laty był jego własnością. Są to dwa pergaminowe dyplomy z r. 1379 i 1387 ks. Władysława Opolczyka, wielkorządcy węgierskiego na Rusi. Oba te dyplomy wypożyczył w r. 1787 rząd austriacki i nie zwrócił ich nam. Dzięki interwencji delegata komisji rewindykacyjnej dyr. dra Kazimierza Kaczmarczyka dokumenty te zostały zwrócone Lwowowi. Rząd republiki austriackiej nadesłał te dokumenty na ręce Ministerstwa WR. i OP., które przekazało je do zwrotu za pośrednictwem Archiwum państwowego we Lwowie. Imieniem Zarządu miasta odebrał te dokumenty i potwierdził odbiór wicedyr. Archiwum dr. Badecki. Dokumentów tych potrzebował rząd austriacki w r. 1787 dla usprawiedliwienia przed światem zajęcia Galicji jako byłej własności korony węgierskiej.

PISMO MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO RYDZA SKIEROWANE DO HORODENKI.

Donosiliśmy o przekazaniu przez Komitet Budowy Pomnika Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Horodence na ręce Generalnego Inspektora Armii Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza kwoty 6.000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Obecnie otrzymaliśmy tekst podziękowania, jakie Marszałek Śmigły Rydz nadesłał do Komitetu.

Zarząd Komitetu Budowy Pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Horodence.

Dziękuję serdecznie Panom za przesłaną na moje ręce kwotę 6.000 zł. z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej. — Śmigły-Rydz.

OBIAD NA CZEŚĆ AMB. ŁUKASIEWICZA.

Paryż. 5. 2. (PAT.) Grupa parlamentarna polsko-francuska podejmowała wczoraj obiadem w salonach hotelu Grillon ambasadora R. P. w Paryżu Łukasiewicza. W obiedzie wzięło udział kilku ministrów francuskich. W czasie obiadu wygłoszono szereg pięknych przemówień, w których podkreślano znaczenie sojuszu polsko-francuskiego i jego wielką żywotność.

Nie wolno stawać w pół drogi...

„Gorące serca zwalczą mróz". Z takim hasłem przystąpiliśmy do akcji pomocy zimowej. Nie wolno nam teraz dopuścić, żeby płomień naszych „gorących serc" okazał się „słomianym ogniem".

Niestety, wśród szerokich rzesz społeczeństwa, które ochotnie w pierwszej chwili poszło na pomoc bezrobotnym daje się obecnie wyczuć nastrój jak gdyby odprężenia, wynikającego z błogiego uczucia „dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego". Da liśmy co kto mógł i co kto chciał. Ale za wcześnie byłoby dziś już spocząć na laurach.

W rezultacie dotychczasowej zbiórki zimowej obdarzono zgóra milion osób — bezrobotnych i ich rodzin. Cyfra imponująca. W rzeczywistości jednak jeszcze nie wszystkie potrzeby zostały zaspokojone. Parumilionowa rzesza bezrobotnych wraz z rodzinami nadal czeka na dar z rąk społeczeństwa.

Trzeba było obserwować rozdawnictwo darów, żeby się przekonać, iż potrzeby tych, którzy się zgłosili, zaspokojone zostały jedynie w pewnym stopniu. Kto dostał garnitur, nie mógł już otrzymać palta. A najwięcej było takich, którzy potrzebowali i palta i garnituru. Podczas kilkunastostopniowego mrozu, ludzie przychodzili z odległych dzielnic, trzęsąc się z zimna w wyświechtanej marynarce, albo wiatrem podszytym paletku, włożonym wprost na koszulę. Trzeba było na to popatrzeć, żeby przekonać się dla kogo przeznaczone są nasze, znoszone „łaszki" których wyzbywaliśmy się bez wielkiego zapewne żalu i uszczerbku dla siebie. Za grosze, które rzucaliśmy do puszki „pomocy zimowej" wiele trzeba było zrobić. Bezrobotni otrzymują w ośrodkach zaopatrzenia paczki, które mają stanowić zaopatrzenie dla nich, oraz dla ich rodzin w krytycznym okresie zimowym. Paczki kompletowane są według wielkości rodziny. Większe rodziny otrzymują obfitsze paczki, mniejsze rodziny — paczki skromniejsze.

Przy tej okazji można było porobić ciekawe obserwacje, dotyczące liczebności rodzin robotniczych w poszczególnych dzielnicach Polski. Okazuje się, że największą ilość dużych rodzin robotniczych wykazuje Poznańskie i tutaj dożywiono 96 tysięcy dzieci robotniczych. Najmniejszą ilość dużych rodzin robotniczych zanotowano w woj. stanisławowskim ale to pozostaje w związku z najmniejszą ilością ludności robotniczej w tym nieprzemysłowym województwie. Pomoc zimowa musi więc być rozłożona w zależności od różnej struktury społecznej w poszczególnych regionach.

Bezrobotni otrzymują nie tylko odzież. Stara jesionka, która ofiarowaliśmy, chustka kobieca chronią od mroźnego podmuchu. Ale to nie wszystko. Głodnego nie ogrzeje najcieplejsze odzienie. Paczki rozdawane w odstępach miesięcznych bezrobotnym jako pomoc zimowa, zawierają opał w postaci węgla, oraz produkty spożywcze. Ponadto rozdaje się gorące jadło. Dzieci bezrobotnych w szkołach powszechnych otrzymują gotowane pożywienie. Nie koniec na tym. Bezrobotni w tak ciężkim okresie potrzebują również pomocy lekarskiej. Trzeba im więc tę pomoc zapewnić. zwłaszcza teraz, podczas epidemii grypy. Przykład dało województwo lwowskie, gdzie zorganizowano pomoc leczniczową dla bezrobotnych. szybką, sprawną, wolną od obciążeń biurokratycznych. Za tym przykładem pośpieszą inne województwa.

Pomoc odzieżowa nie mogła jeszcze objąć wszystkich. Pamiętajmy, że jeść trzeba co dzień, nie tylko od święta. Że biedną izbę bezrobotnego trzeba opalić. To wszystko kosztuje.

Nie spoczywajmy więc na laurach. Pamiętajmy, że zima zaczęła się właściwie dopiero. Po ciepłym grudniu przyszedł surowy styczeń. Mrozy mogą się jeszcze spotęgować i przeciągnąć całe miesiące. I największe nasilenie bezrobocia sezonowego jeszcze nie nadeszło. Rzesze bezrobotnych, ich rodziny, przeżyją najbardziej krytyczny okres w marcu. Roboty wiosenne Funduszu Pacy, które pozwolą zno wu zatrudnić większe ilości bezrobotnych będą mogły rozpocząć się na dobre prawdopodobnie dopiero w kwietniu. A do tego momentu dzieli bezrobotnych jeszcze wiele dni chłodnych i głodnych. Niechże „gorące serc" naszych nie zagaśnie. zanim roztlią się prawdziwym płomieniem, zanim nie zwalczyło mrozu. Nie stawajmy w pół, nawet w ćwierć drogi. Pozwólmy odczuć bezrobotnym. że nie są sami, że myślimy o nich i wyciągamy ku nim pomocną dłoń nie dla tanio kupionego spokoju sumienia, ale z chętnego, szczerego serca.

M. Sadzewicz.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Loda Halama -- Jerzy Czaplicki.

Był to dzięki umiejętnemu zestawieniu programu, wieczór naprawdę miły, na dużym poziomie artystycznym.

O p. Czaplickim i jego pięknym głosie barytonowym pisałem już nieraz z okazji występów w operze lwowskiej. Dziś raz jeszcze podtrzymam swe twierdzenie, że głos tego doskonałego śpiewaka jest przede wszystkim predysponowany do partyj dramatycznych. Świadczyło o tem choćby odśpiewanie „Prologu" z Pajaców, a także niektórych, pełnych ekspresji pieśni polskich. Arie i pieśni liryczne były wykonane b. starannie i poprawnie, ale nie porywały tak, jak utwory o silniejszych akcentach.

P. Loda Halama cieszy się słusznie opinją najlepszej tancerki polskiej. Składa się na to idealne wyczucie rytmu, duży urok osobisty i wielka inteligencja, umożliwiająca artystce tworzenie własnych o porywającym rozmachu koncepcyj tanecznych, nieraz o zupełnie przeciwnym nastroju. Najlepszym przykładem skali tego talentu jest odtworzenie takich dwóch kontrastowych punktów programu, jak „Groteska marynarska" i niezapomnienie pięknego „Walca z balonikiem" Kreislera.

Juliusz Masłowski.

B. Scherchen -- L. Mueuzer.

Drugi koncert symfoniczny pod batutą dr. Scherchena wykazał ten sam wysoki poziom artystyczny i te wszystkie walory znakomitego dyrygenta niemieckiego, co koncert pierwszy. Większość punktów programu pozostała niezmieniona. Odegrano ponownie m. in. Symfonię II. dr. Kofflera, przyczym kompozytora przyjęto owacyjnie, jak poprzednio. Bardzo wielkie zainteresowanie wzbudziło odegranie przez świetnego pianistę lwowskiego prof. Leopolda Muenzera koncertu beethovenowskiego. O grze p. Muenzera nieraz już mieliśmy sposobność pisać. Artysta i tym razem osiągnął wielki sukces, odtwarzając Beethovena ze skupieniem, najwyższą powagą i zrozumieniem zarówno ducha, jak i stylu wykonanego dzieła.

Z. I.

WYCIECZKI NA TARGI BRYTYJSKIE.

Izba handlowa polsko-brytyjska w Warszawie urządza tanie wycieczki zbiorowe na Targi Brytyjskie, które odbędą się w czasie 15—26 lutego br. w Londynie i Birningham. Koszt udziału w wycieczce wynosi zależnie od kategorii około 370—470 złotych przy 6-dniowym pobycie w Anglii. W cenie tej mieści się już należytość za paszport, która dla uczestników wycieczki została przez Ministerstwo Spraw Wewn. obniżona do zł. 68 od osoby (łącznie z opłatą stemplową, opłatami społecznymi itd.)

Zgłoszenia przyjmuje wspomniana Izba do 5 lutego b. r. Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie oraz Izba handlowa polsko-brytyjska, Warszawa, pl. Napoleona 9.

PODZIĘKOWANIE ZA AKCJĘ POMOCY ZIMOWEJ.

Pow. Lw. Kom. Ob. Pomocy Zim. wyraził na posiedzeniu komendantowi powiatowemu Policji Państwowej, komisarzowi Józefowi Rejmanowi i wszystkim podwładnym organom P. P. serdeczne podziękowanie za podjęty trud w uzyskaniu dochodu na Pomoc Zimową, uwieńczony pięknym rezultatem w kwocie 3.055 zł. 54 gr.

CZASOWE UNIERUCHOMIENIE TARTAKU SKOLSKIEGO.

Na przeciąg około sześciu dni została wstrzymana praca w tartaku firmy Bracia Groedel na Demni wyżnej pod Skolem, zatrudniający około 450 robotników. Powodem unieruchomienia tartaku jest konieczność oczyszczenia kotłów parowych i przeprowadzenia remontu.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

KONTO M. K. K. O. 1200.

Program radiowy.

Sobota, 6 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Skrzynka rolnicza. 14.30: Słuchowisko. 15: Wiad. gosp. 15.22: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Przegląd wydawnictw kobiecych. 16: Płyty. 16.15: Orkiestra. 17: Audycja muzyczna. 17.20: Muzyka taneczna. 17.50: Przegląd wydawnictw. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyay. 18.35: Felieton aktualny 18.50: Pogadanka. 19: Audycja dla Polaków zagranicą. 19.45: Audycja muzyczna. 20.30: Nowości poetyckie. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Muzyka lekka. 21.55: Syrena karnawałowa. 22.30: Muzyka taneczna.

Rezultaty akcji Pomocy Zimowej Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie

Powiat podzielony jest na 17 Komitetów lokalnych (gminnych i miejskich), z których 10 jest aktywnych, t. zw. dożywiających bezrobotnych, inne zaś bierne t. zw. ograniczające swoje zadanie tylko do akcji zbiórkowej.

W grudniu 1936 r. korzystało z pomocy zimowej ogółem 790 rodzin, otrzymując chleb albo mąkę, słoninę i opał, zaś w okresie Świąt również pieczywo świąteczne, cukier itp.

Niezależnie od tego Komitet obdzielił dziatwę szkolną bezrobotną odzieżą i obuwiem, a to rozdano 318 par bucików i 300 odzieży, względnie płaszczów oraz bieliznę. Nadto w okresie tym dożywiano około 1000 dzieci szkolnych. W okresie styczniowym akcja trwa dalej, przybierając na nasileniu. W styczniu pomocą zimową objętych jest już do 1000 rodzin.

O ile chodzi o źródła dochodowe, w ciągłym napięciu utrzymuje się akcję zbiórki zboża i drzewa opałowego oraz dochody z opłat od lokali, przemysłu, handlu i uposażeń.

Należy podnieść z uznaniem piękny wynik zbiórki Policji Państwowej powiatu lwowskiego, która przyniosła kwotę 3.055.45 zł. Z imprez na uwagę zasługuje urządzona w grudniu impreza Pow. Komitetu pt. „Wieczór ludowy", która przyniosła czystego dochodu 470 zł. W obrębie powiatu dochody z imprez rozmaitych stowarzyszeń i organizacyj bywają również przeznaczane na ten cel.

Powiatowy Komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożenia podziękowania wszystkim, którzy do prowadzenia akcji pomocy zimowej przyczyniają się tak darami w naturze i gotówce, jak i pracą.

W szczególności w tej drodze składa Komitet serdeczne podziękowanie Pani Wojewodzinie Anastazji Belina-Prażmowskiej, za przyjęcie protektoratu na imprezę „Wieczór ludowy", dalej Policji Państwowej za powyższą zbiórkę, ziemiaństwu, duchowieństwu, nauczycielstwu i organizacjom społecznym za propagowanie akcji w powiecie, oraz lwowskiemu kupiectwu za poparcie czynnie imprezy Powiatowego Komitetu, co w szczególności przyczyniło się do jej powodzenia.

Najlepszy połów.

W jednym z bardzo udanych i wesołych filmów amerykańskich oglądaliśmy niedawno serię kapitalnych zalotów młodego reportera do córki milionera. Milioner, nadęty i zblazowany typ, ma niewinną, jak na tak ważną personę manię — rybołóstwo. O rybach, wędkach, o sposobach łowienia ryb może gadać godzinami. Słabą stronę milionera wyzyskuje na swoją korzyść adorator niedostępnej dziedziczki ojcowskich milionów, symulując znawstwo sztuki wędkarskiej i podając się za wytrawnego rybołówcę. W ten sposób zyskuje względy papy i staje się wbrew woli panny towarzyszem wyprawy na połów pstrągów.

Przygody rybaka z nieprawdziwego zdarzenia, polującego na pstrągi w wartkiej, burzliwej rzeczce górskiej, mogłyby natchnąć do stworzenia nowego przysłowia: „ryba by się uśmiała". Choć machał wędką, niczym chłop cepem, złowił reporter złotego pstrąga. Tym się uratował w opinii panny nie bardzo wierzącej w jego talent rybacki i zdobył przyjaźń papy-milionera. Złoty pstrąg przyniósł szczęście rybakowi, bo po licznych perypetiach złowił i serce milionerki.

— Taki z niego gapa, udała mu się i rybka i panna! — rzuca uwagę młodzieniec siedzący obok.

— Nie ten mądry, kto siedzi w kącie, ale ten, który ryzykuje! — replikuje towarzyszka młodzieńca.

— I ślepej kurze trafi się czasem ziarno. W filmie idzie wszystko jak z płatka, w życiu inaczej bywa...

— Odwrotnie też bywa: w życiu dzieje się jak w filmie.

— Romantyzm! — droga pani.

— Gdzie tam, nie mam nic wspólnego z romantyzmem, ale wierzę w cuda, które sprawia silna wola. Rybak-amator złowił swoje szczęście dlatego tylko, że mocno chciał, Gdyby pan chciał, panie Romku, toby też złowił swoją złotą rybkę.

— A to jak?

— Mówiłam panu kiedyś o moim kuzynie, który siedział parę lat na skromnej posadce i wreszcie dobił się swego, dzisiaj ma swój dom...

— Żonę, dzieci, reumatyzm... Poco pani to mówi, panno Zosiu?

— Poto, aby pan zmądrzał i wyłowił wreszcie z życia, co trzeba.

— Nie jestem rybakiem i nie wybieramy się przecież na połów.

— Tego od pana nie żądam. Okazja złowienia złotej rybki zdarza się i w Ameryce tylko raz do roku, a okazje zdobycia majątku u nas powtarzają się stale i często.

— Intryguje mnie pani. Jeśli nie chodzi tu o odkrycie kopalni diamentów czy złota, zaryzykuję chętnie.

— Domyślnością nie grzeszy pan, panie Romku. Nie wysyłam pana do Kalifornii, ani do Transwaalu, ale najzwyczajniej i najprościej do kolektury po los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

— A, to co innego, tylko że teraz za późno. Ale jutro rano pędzę po bilet.

— I niech pan śni o złotej rybce. Sny się sprawdzają!

Giełda z dnia 5 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.10, Berlin 212.36, Amsterdam 289.70, Kopenhaga 115.04, Londyn 25.88, N. Jork czeki 5.28 i pół, kabel 5.28 i trzy czwarte, Oslo 129.99, Paryż 24.61, Praga 18.38, Sztokholm 133.40, Zurych 121.25, Mediolan 27.98, **Papiery procentowe**: 3 prc. inwest. 64.50, 5 prc. konwersyjna 54.50, 5 prc. kolejowa 52.25, 6 prc. dolar. 62.25, 7 prc. stabilizacyjna 447.50, 4 proc. konsolidacyjna 51.50. **Akcje**: Bank Polski 108.75, Lilpop 13.20, Haberbusch 37.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, mące oraz egzekutywne kupno otrąb. Na ogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Zjazd delegatów gniazd szlacheckich.

W dn. 1 i 2 bm. odbył się w Stanisławowie staraniem Związku Okr. TSL. zjazd delegatów gniazd szlacheckich Ziemi stanisławowskiej.

W pierwszym dniu zjazdu uczestnicy wzięli udział w nabożeństwie, a następnie w wspólnym „Opłatku" w salach Kasyna podoficerskiego. Na uroczystość przybyli: P. Wojewoda Pasławski, gen. Łukoski, senator Pulnarowicz, prezydent dr. Stroński, cały Zarząd T. S. L. i w. in. W czasie „Opłatka" wygłoszono szereg przemówień, podkreślając historyczne i aktualne znaczenie szlachty polskiej. Uroczystość „Opłatka" przeciągnęła się do późnych godzin.

Następnego dnia, po uroczystym nabożeństwie, odbyły się w Kasynie oficerskim obrady zjazdu, które zagaił sędzia Weiss, podkreślając historyczne stanowisko szlachty w dawnej Rzeczypospolitej. Mjr. Wróblewski zreferował statut Związku, który przyjęto. W dyskusji poruszono kwestję Muzeum szlacheckiego, Bursy dla dzieci szlachty i stypendiów oraz kwestię używania herbów szlacheckich na pieczęciach gminnych. Wreszcie wybrany został Zarząd Związku Szlachty Polskiej, Ziemie stanisławowskie.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

X. Km. 1519/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru X. ogłasza, że w dniu 8 lutego 1937 o godz. 9.30 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy pl. Gołuchowskich 14, składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 18 stycznia 1937. 404K

Km. 1301/4. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Olesku rewiru I., mający kancelarię w Olesku, ul. Wałowa Nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1937 o godz. 12-ej w biurze komornika nr. 11 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Diny i Herscha Tenenbaumów nieruchomości obj. whl. 89 gm. kat. Olesko Diny Tenenbaum w 2/3 cz. i Herscha w 1/3 cz. i whl. 1106 gm. kat. Olesko Diny Tenenbaum w 18/64 cz. i Herscha w 1/64 cz. składającej się z pbud. 103 i 102. Nieruchomość ta stanowi 2 domy part. miejskie powierz. parc. pbud. 6 arów 83 m kwadr. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 14.916 groszy 14, cena zaś wywołania wynosi zł. 10.187 gr. 12. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.491 gr. 65. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których umieszczać wolno fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Olesku, ul. Wałowa Nr. 4.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Olesko, 25 stycznia 1937. 400K

Km. 2341/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Podhajcach Stanisław Rogalski na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 4 marca 1937 r. od godziny 9-tej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Podhajcach odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a to całej realności objętej whl. 2628 ks. gr. gminy Podhajce składającej się: 1) z pb. 686/2 obszaru 45 m kw., na której pobudowany jest dom murowany jedno piętrowy i budynek gospodarczy, 2) z pg. 228/2 ogród obszaru 8 a. 33 m kw., 3) z pg. 229/2 ogród obszaru 1 a. 61 m kw., 4) z pg. 230/3 ogród obszaru 5 a. 97 m kw. Na parcelach tych rosną drzewa owocowe. Realność ta stanowi własność dłużniczek Hali z Prychitków Steciukowej i Ireny Kościów po połowie. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w gminie Podhajce i przechowaną jest w Sądzie grodzkim w Podhajcach. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 40.000 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 30.000 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 4.000 złotych albo w takich papierach wart. bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Organa Władzy podatkowej i inne instytucje publiczne powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywam, aby najdalej na terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 16 stycznia 1937. 402K

Km. 511/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mikołajowie n/Dn. Bronisław Jędrzejewski, mający kancelarię w Mikołajowie, ul. Pierackiego Nr. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lutego 1937 o godz. 9-tej w Mikołajowie ul. Piłsudskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Romana Sławińskiego, składających się z urządzenia drogeryjnego, szeregu towarów kosmetycznych, 1 radioaparatu 3-lampowego z głośnikiem i akumulatorem oraz 3-ch kilimów, oszacowanych na łączną sumę 1.425 zł., a to celem ściągnięcia wierzytelności przysługujących Firmie Polskiej Fabryki „Polfa" w Czechowicach i tow. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mikołajów n. Dn., 30 stycznia 1937. 401K

X. Km. 28/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru X. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1937 o godz. 9 i 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Rzeźnickiej 14 i Jagiellońskiej 20, składających się z urządzenia biurowego, mieszkaniowego, auta marki „Fiat", konia czarnego, powozu i 70 balonów miedzianych na wodę sodową, 300 syfonów, jednego aparatu do wyrobu kwasu solnego itd., oszacowanych na łączną sumę 10.000 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 19 stycznia 1937. 403K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

LIKWIDATORZY SPÓŁKI POD FIRMĄ MIĘDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI S. A. podają do wiadomości, że na mocy postanowienia Sądu Okręgowego we Lwowie Wydz. II. Handlowy jako Sąd Rejestrowy z dn. 2 grudnia 1936 r. L. II. R. H. B. X. 1576 nastąpiło otwarcie likwidacji Spółki.

Na zasadzie art. 449 kod. handlowego wzywa się wierzycieli wymienionej Spółki do zgłaszania swych pretensyj na piśmie, w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego, trzeciego ogłoszenia, pod adresem siedziby Spółki we Lwowie, ul. L. Sapiehy 3. [illegible]

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.